



MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE

Tygodnik bezpłatny, 29/2016 (805), 21 lipca 2016

Święto Policji ze sztandarem

Komendzie Miejskiej Policji w Gliwicach podczas obchodów Wojewódzkiego Święta Policji na pl. Krakowskim nadano nowy sztandar. W uroczystościach uczestniczyli m.in. przedstawiciele gliwickiego samorządu.

3 →

Powstaną nowe szkolne boiska!

Sześć gliwickich szkół (SP2, SP8, ZSO1, ZSO2, ZSO4 oraz ZSO14) będzie miało nowoczesne i doskonale wyposażone boiska szkolne. Ogłoszono przetarg na ich wykonanie.

6 →

Doncaster – miasto koni, kolei i wrzosowisk

Piszemy o kolejnym mieście partnerskim Gliwic – angielskim Doncaster. Miasto jest znane z malowniczych wrzosowisk, zabytków kolei, a także z najstarszego na świecie turnieju konnego.

7 →

KOMUNIKAT
Od 1 sierpnia 2016 r. Wydział Edukacji będzie zlokalizowany przy ul. Jasnej 31 A (budynek po Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych). Będą też obowiązywały nowe numery telefonów!

12 →



foto: Mosquidron - Foto i Video z lotu komara

Prezydent dotrzymał słowa
Będzie rozbudowa
Gliwickiego Centrum
Medycznego

4 →



PARK CHOPINA. Rafał Brzozowski odwiedził Gliwice w ramach trasy „Koncert za jeden uśmiech”. Przyszły tłumy! (fot. Z. Daniec)



DWORZEC KOLEJOWY. Trwają prace wykończeniowe. Charakterystyczna mozaika w holu głównym została zachowana. (fot. Z. Daniec)



GLIWICKIE KAMIENICE. Tak urokliwie prezentują się w obiektywie (fot. @pankaspersky, @fot_tel, @zlotemysli.pl)



CENTRUM KULTURY JAZOVIA. 15 lipca niesamowity koncert z cyklu „Filharmonia – muzyka w Jazovii” zagrali Jack DeJohnette, Ravi Coltrane i Matt Garrison. (fot. M. Buksa)



ŚRÓDMIEŚCIE. Jazz w naturze. Warto zobaczyć ten wyjątkowy mural spacerując ulicą Powstańców Warszawy. Jest go w końcu coraz mniej. (fot. @stephanreher)



Wydawca: Urząd Miejski w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice, tel. 32/238-54-09, faks: 32/231-99-01, e-mail: kp@um.gliwice.pl, www.gliwice.eu
Filia Urzędu Miejskiego (Wydział Gospodarki Nieruchomościami) znajduje się przy ul. Jasnej 31A
Redaktor naczelny: Adam Sosnowski, tel. 32/239-11-35, e-mail: sosnowski_a@um.gliwice.pl
Informacje prasowe: Monika Foltyn, Magdalena Mickielewicz, Patryk Młynek, tel. 32/238-54-80, e-mail: redaktor@um.gliwice.pl
Ogłoszenia/dystrybucja: Agata Grabowska, tel. 32/231-30-44, e-mail: ogloszenia@um.gliwice.pl
Skład/grafika: Tomasz Królik, tel. 32/231-30-44, e-mail: krolik_t@um.gliwice.pl
Nakład: 33 000 egzemplarzy. Druk: AGORA POLIGRAFIA, Tychy
Redakcja zastrzega prawo skracania i adyustacji językowo-stylistycznej nadsyłanych materiałów. Nie zwracamy tekstów, które nie były zamówione.

Policjanci świętowali

Na pl. Krakowskim w Gliwicach podczas Wojewódzkiego Święta Policji miała miejsce uroczystość nadania sztandaru Komendzie Miejskiej Policji w Gliwicach.

Wojewódzkie Święto Policji rozpoczęło się mszą świętą w kościele katedralnym pw. św. Piotra i Pawła we wtorek (19 lipca) o godzinie 12.00. Uczestnicy pomaszerali, aby zebrać się na uroczystym apelu na pl. Krakowskim.

Przed ceremonią wręczenia sztandaru wielu oficerów, a także samorządowców wbiło gwoździe honorowe w drzewiec sztandaru i podpisało się w księdze pamiątkowej. W tym uroczystym akcie uczestniczył również prezydent Gliwic, Zygmunt Frankiewicz, który pełnił jednocześnie funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Ufundowania Sztandaru dla Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach.

Sztandar został poświęcony przez ks. Joachima Gondro, kapelana policji, a później został przekazany przez prezydenta Frankiewicza Komendantowi Głównemu Policji Jarosławowi Szymczykowi, by za pośrednictwem Marka Bajcera, komendanta miejskiego, wręczyć go trzem wybranym

gliwickim policjantom stanowiącym tzw. poczet sztandarowy.

– Komendę Miejską Policji w Gliwicach spotkało szczególne wyróżnienie. Mogę z dumą powiedzieć, że od dziś gliwicki policjanci mają swój sztandar. Wyraża on zaufanie jakim nas państwo obdarzyliście. Pragnę za to zaufanie podziękować – mówił Marek Bajcer, szef gliwickiej policji. – Niech wyhaftowane słowa na sztandarze „Ojczyzna i Prawo” będą naszym mottem – dodał.

Po uroczystej prezentacji sztandaru policjantom wręczono order, odznaczenia i awanse. W trakcie przemówień podkreślano też dobrze układającą się, wzajemną współpracę między policją a gliwickim samorządem.

Uroczystościom towarzyszył pokaz musztry paradnej w wykonaniu Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Uroczystości zakończyły się defiladą. (pm)



foto: P. Mitynek



Gliwice na podium!

Gliwice zajęły III miejsce w rankingu najlepszych samorządów organizowanym po raz 13 przez dziennik „Rzeczpospolita” w kategorii miasto na prawach powiatu.

Gliwice zostały uznane za miasto, w którym „wysoki wzrost dochodów przekłada się na duże inwestycje przy zachowaniu dobrych wskaźników zadłużenia”.

Gliwice są obecne na podium już w drugim ważnym rankingu samorządów. Tydzień temu pisaliśmy o zestawieniu pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota”, gdzie Gliwice okazały się trzecim najzamożniejszym miastem na prawach powiatu w Polsce.

Według Rankingu Samorządów Rzeczpospolitej przed Gliwicami, na drugim miejscu w kategorii miast na prawach powiatu, znalazł się Poznań, a pierwszą pozycję, podobnie jak rok temu, zajął Gdańsk. W uzasadnieniu wskazywano, że Gdańsk wyróżnił się szczególnie jako podmiot, który jest liderem w pozyskiwaniu

dochodów (w tym ze środków UE) przy jednoczesnym utrzymywaniu wysokiej dyscypliny budżetowej.

Zwycięzcami Rankingu Samorządów 2016 w kolejnych kategoriach został Kołobrzeg (w kategorii gminy miejskie i miejsko-wiejskie) oraz gmina Zielonki w woj. małopolskim (w kategorii gminy wiejskie).

– Jednym z naszych głównych magnesów jest lokalizacja na skrzyżowaniu dwóch transeuropejskich korytarzy transportowych, autostrad A1 i A4. Drugim ogromnym atutem jest na pewno gliwicka strefa ekonomiczna z kluczowym inwestorem, jakim był General Motors. To od fabryki Opla wszystko się zaczęło, zadziałał efekt śnieżnej kuli – mówi dla Rzeczpospolitej Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic. (pm)

„Diabełki” do remontu...

Trzy tańczące fauny, czyli popularne „diabełki” przejdą metamorfozę. Przez kolejnych kilka miesięcy najśłynniejsza gliwicka fontanna zamiast na skwerze przed Urzędem Miasta – stać będzie w pracowni konserwatorskiej, gdzie zostanie gruntownie wyremontowana.

Miejski Zarząd Usług Komunalnych, który na co dzień opiekuje się tańczącymi faunami, podpisał umowę na wykonanie prac. Decyzję o kompleksowym remoncie fontanny podjęto po przeprowadzeniu wizji lokalnej z udziałem Miejskiego Konserwatora Zabytków.

– Kamienna misa nie była poddawana kompleksowym pracom konserwatorskim od momentu uruchomienia fontanny. Stwierdzono liczne ubytki i pęknięcia w konstrukcji misy. Skutkowało to znacznym wyciekami wody do fundamentów, co groziło destabilizacją obiektu – tłumaczy Tadeusz Mazur, dyrektor Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych. – Po wielu latach użytkowania modernizacji wymaga również instalacja wodna. Biorąc to pod uwagę MZUK, wystąpił do Miejskiego Konserwatora Zabytków z wnioskiem o zgodę na przeprowadzenie kompleksowych prac, które przywrócą fontannie dawny blask. Postanowiliśmy wykorzystać moment modernizacji budynku Urzędu Miasta i przeprowadzić

prace przy remoncie fontanny równocześnie – podkreśla dyrektor Mazur.

– Konserwacja rzeźby będzie polegała między innymi na nałożeniu patyny w kolorze starego brązu i zabezpieczeniu powierzchni – tłumaczy Ewa Pokorska, Miejski Konserwator Zabytków. Specjaliści dokładnie zajmą się też postumentem i misą fontanny: elementy z kamienia zostaną oczyszczone i wzmocnione, a ubytki – uzupełnione. Misa fontanny zostanie podniesiona, „wyciągnięta” z ziemi. – Fontanna powstała około 1928 r., ustawiono ją na zakończenie budowy dawnego hotelu „Dom Górnośląski”. Od tamtej pory nawierzchnia przed budynkiem była wielokrotnie przebudowywana i jej poziom podniósł się względem misy fontanny – tłumaczy Ewa Pokorska. Wyremontowane lub wymienione na nowe zostaną również elementy, których nie widać, a które odpowiadają za prawidłowe funkcjonowanie fontanny. Zakres prac jest szeroki: naprawa, wymiana i izolacja fundamentów, modernizacja instalacji



foto: A. Sosnowski

wodno-kanalizacyjnej ze szczególnym uwzględnieniem studzienki kanalizacyjnej i sposobu filtracji wody, wymiana dyszy tryskacza wody. Całkowity koszt wszystkich zaplanowanych prac to ponad 130 tys. zł z budżetu miasta.

Fontanna nie jest wpisana do rejestru zabytków, ale jest chroniona pod względem konserwatorskim ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Dlatego zakres prac jest konsultowany z Miejskim Konserwatorem Zabytków. – Konserwacja oraz remont obiektów jak gliwickie tańczące fauny jest procesem czasochłonnym, gdzie zachowanie reżimu technologicznego i podziału prac na etapy jest zasadne, a nawet konieczne – dodaje Ewa Pokorska.

Odmienione „diabełki” na swoje miejsce przed Urzędem Miejskim wrócą wiosną przyszłego roku. (as)

Prezydent dotrzymał słowa. Gliwickiego Centrum Medy

O rozbudowie Gliwickiego Centrum Medycznego (dawny Szpital Miejski nr 1) przy ul. Kościuszki 29 władze miasta wspominały już w trakcie poprzedniej kadencji. Założenia są ambitne. Plan zakłada budowę nowego budynku wyposażonego w zupełnie nowe oddziały. Gliwicki samorząd od lat dba, by dostęp do usług zdrowotnych dla mieszkańców był łatwiejszy. Rozbudowa GCM będzie kolejnym krokiem w dobrą stronę.

Za finansowanie systemu ochrony zdrowia odpowiedzialny jest Narodowy Fundusz Zdrowia podlegający administracji rządowej. Ponieważ jednak kontrakty z NFZ nie odpowiadają rzeczywistym potrzebom, gliwicki samorząd od lat sukcesywnie podejmuje własne działania poprawiające infrastrukturę placówek i warunki świadczenia usług zdrowotnych.

W latach 2011–2015 na wsparcie szpitali gliwicki samorząd przeznaczył 17,5 mln zł. Najwięcej, bo aż 14,5 mln zł w ciągu czterech lat przekazano Gliwickiemu Centrum Medycznemu.

– Środki miejskie są przeznaczane na zakup sprzętu oraz prace remontowe i budowlane, bo na tyle pozwala procedura podwyższenia kapitału. Gdyby nie pomoc miasta, z bieżących środków nie mielibyśmy szans na przeprowadzenie tego typu inwestycji – podkreślał na łamach „Miejskiego Serwisu Informacyjnego – GLIWICE” Marian Jarosz, prezes zarządu Gliwickiego Centrum Medycznego.

– Od lat wspieramy i nadal będziemy wspierać gliwickie szpitale. To bardzo ważny temat – priorytet, do którego podchodzimy bardzo poważnie. Mamy dużą wiedzę i jesteśmy świadomi pewnych niedoborów, z którymi borykają się szpitale. Mieszkańcy nie mogą na tym tracić, dlatego na doposażenie szpitali przeznaczamy znaczne sumy, bo zapewnienie odpowiednich i godnych warunków leczenia gliwiczansom jest niezwykle ważne – tłumaczy Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic. – Rozbudowa Gliwickiego Centrum Medycznego wpisuje się w naszą politykę, którą realizujemy od wielu lat – dodaje prezydent Frankiewicz.

NOWY BUDYNEK GCM

Na razie poznaliśmy program funkcjonalno-użytkowy planowanej inwestycji, przygotowany przez Pracownię Projektową „STUDIO QUATTRO” z Katowic. Zgodnie z założeniami nowy budynek o powierzchni ok. 15 tys. m² będzie składał się z sześciu kondygnacji i będzie połączony specjalnym łącznikiem z istniejącymi zabudowaniami szpitala. Na najniższych kondygnacjach usytuowane będą Centralna Sterylizatornia i Dezynfektornia, szatnie dla personelu oraz zaplecze techniczne. Na parterze powstanie Szpitalny Oddział Ratunkowy. SOR będzie składał się z obszarów: segregacji medycznej,

rejestracji i przyjęć, resuscytacyjno-zabiegowego, wstępnej intensywnej terapii, terapii natychmiastowej (sala operacyjna multifunkcyjna), obserwacji i konsultacji. Na ponad 2,5 tys. m² zlokalizowane będą m.in. poczekalnie (dla dzieci i dorosłych), gabinety lekarskie i diagnostyczno-zabiegowe oraz Oddział Diagnostyczny umożliwiający wykonanie wielu specjalistycznych badań takich, jak: endoskopia, RTG, rezonans magnetyczny, tomografia komputerowa. Na parterze oddany do użytku będzie także punkt informacyjny dla pacjentów, recepcja i strefa pacjenta. Pierwsze piętro o powierzchni ok. 2,7 tys. m² przeznaczone zostanie na blok operacyjny składający się z 6 sal operacyjnych w systemie zintegrowanym oraz salę wybudzeniową (dla dzieci

i dorosłych). Poza tym na pierwszym piętrze zlokalizowany będzie także Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Na drugim piętrze projekt zakłada utworzenie Oddziału Pediatrii wyposażonego w 42 łóżka i 4 inkubatory. Poza tym – z myślą o najmłodszych pacjentach – powstanie strefa zabaw oraz miejsce przeznaczone do spotkań z rodziną i przyjaciółmi. Specyfikę tego oddziału mają podkreślać detale: kolorowa barwa ścian i meble przystosowane do potrzeb dzieci w różnym wieku. To wszystko zmieści się na ok. 2,4 tys. m².

Na trzecim piętrze powstanie Oddział Wewnętrzny składający się z 61 łóżek. Wybudowane zostaną sale posiłków oraz gier, a także pomieszczenia techniczne – wszystko zajmie powierzchnię ok. 2,4 tys. m². Na ostatnim, czwartym piętrze powstanie Oddział Geriatryczny wyposażony w 51 łóżek.

W oddziałach pediatrycznym i geriatrycznym zostaną zabezpieczone miejsca czasowego pobytu dla osób bliskich lub opiekunów.

Poza tym zbudowana zostanie nowoczesna sala rehabilitacyjna z pełnym oprzyrządowaniem, dzięki której przebywający w szpitalu seniorzy będą mogli właściwie dbać o kondycję – zarówno fizyczną, jak i psychiczną. Do dyspozycji pacjentów będzie również miejsce przeznaczone do spotkań z bliskimi, a dla personelu szpitala pomieszczenia techniczne. Ostatni oddział zajmie ok. 2,2 tys. m² powierzchni.

– Nowy budynek będzie musiał spełniać wszystkie założenia tech-



Jest plan rozbudowy cznego...



niczno–technologiczne, energetyczne i logistyczne na rok 2021. Mowa tu m.in. o zużyciu energii, odzysku ciepła, zakresie bezpieczeństwa personelu i pacjenta zgodnie z unijnymi dyrektywami – powiedział „Miejskiemu Serwisowi Informacyjnemu – GLIWICE” Piotr Zielonka, dyrektor ds. technicznych Gliwickiego Centrum Medycznego.

KTO? CO? ZA ILE?

Plan zakłada, że inwestycja zostanie sfinansowana przez Miasto Gliwice. Wstępne i bardzo szacunkowe kwoty oscylują w okolicach 100 mln zł. – Koszty w końcowym rozliczeniu mogą ulec zmianie. Pojawia się pytanie – na ile wykorzystamy obecny sprzęt w nowym budynku, a na ile trzeba będzie zainwestować w nowe

urządzenia. To wszystko wymaga jeszcze dokładnej analizy. Musimy wziąć pod uwagę także to, że szpital w momencie modernizacji pracował będzie normalnie – podkreśla szef GCM, Marian Jarosz. Przy tego typu przedsięwzięciach jest możliwość ubiegania się o dofinansowania – chociażby z funduszy środowiskowych, bo nowy budynek GCM będzie spełniał wszelkie wymogi pod kątem energooszczędności.

DLACZEGO NIE WCZEŚNIEJ?

GCM (dawny Szpital Miejski nr 1) to szpital oferujący świadczenia z zakresu usług medycznych realizowanych w ramach kontraktów zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia oraz dla pacjentów indywidualnie

pokrywających koszty leczenia. Aby szpital funkcjonował lepiej niezbędne są inwestycje – warunki leczenia wymagają poprawy. – Prace nad rozbudową szpitala rozpoczęły się 1,5 roku temu. To inwestycja skomplikowana, na szeroką skalę, ale niezwykle ważna dla Gliwic i mieszkańców – podkreśla Marian Jarosz. Przygotowanie planu biznesowego tej inwestycji wcześniej obarczone było wieloma zagrożeniami (np. z uwagi na niepewność planów rządu lub kontraktowania NFZ).

Te zagrożenia ciągle są aktualne, ale dobra sytuacja finansowa Gliwic (potwierdzona m.in. raportami agencji Fitch Ratings) pozwala na podjęcie kroków związanych z rozbudową szpitala.

Obecnie w strukturach GCM funkcjonuje 7 oddziałów (w tym Izba Przyjęć), 5 poradni specjalistycznych oraz poradnia POZ. Placówka dysponuje ponadto szeroką ofertą usług w zakresie dializ, diagnostyki obrazowej (TK, RTG, USG, UKG), badań endoskopowych i laboratorium oraz realizuje świadczenia medyczne w trybie ambulatoryjnym. – Oferujemy naszym pacjentom kompleksową opiekę medyczną: od podstawowej opieki zdrowotnej poprzez specjalistyczne badania i porady aż po leczenie szpitalne – tłumaczy Marian Jarosz. – Po rozbudowie nasze możliwości wzrosną jeszcze bardziej – dodaje prezes.

Warto pamiętać o bardzo dobrej lokalizacji szpitala, która powinna być jednym z podstawowych argumentów przemawiających za jego dalszym rozwojem.

GCM leży w centrum Gliwic, a Gliwice w konurbacji górnośląskiej.

Szpital zlokalizowany jest w pobliżu największego w kraju węzła komunikacyjnego (skrzyżowanie autostrad A1 i A4) oraz Drogowej Trasy Średnicowej i w pobliżu dużych obiektów sportowych (powstająca Hala Gliwice – 16 tys. miejsc oraz Stadion Miejski – 10 tys. miejsc), a także gliwickiego lotniska, które będzie rozbudowane. Gliwice to miasto studenckie – tylko na Politechnice Śląskiej uczy się i pracuje ponad 30 tys. osób. Miasto dynamicznie się rozwija, a wraz z rozwojem przybywa firm i przedsiębiorstw zatrudniających setki pracowników. Przykładem może być gliwicka strefa ekonomiczna, która zatrudnia obecnie ok. 17 tys. ludzi.

(as)



Zamieszkać przy Daszyńskiego

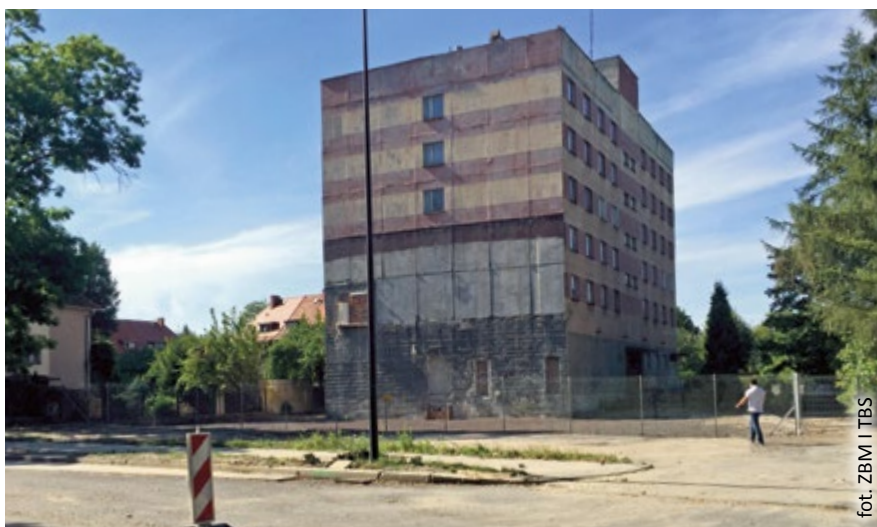


foto: ZBM I TBS

Obok dawnego sklepu „Metalowiec”, powstanie kilkadziesiąt mieszkań pod wynajem. Planowana inwestycja obejmuje przebudowę i adaptację budynku przy ul. Daszyńskiego 70.

14 lipca Rada Miasta Gliwice przyjęła uchwałę, w myśl której kapitał zakładowy w Zarządzie Budynków Miejskich I Towarzystwa Budownictwa Społecznego zostanie podwyższony o 1 200 000 zł. Środki finansowe zostaną przeznaczone na budowę dwóch bloków mieszkalnych przy ul. Opolskiej 8 oraz modernizację i adaptację budynku przy ul. Daszyńskiego 70.

Obecnie prace przy ul. Daszyńskiego 70 znajdują się w fazie początkowej. ZBM I TBS wybrał biuro projektowe i podpisał umowę z projektantem. Dokonano także rozbiórki budynku usługowego – dawnego sklepu „Metalowiec”.

Dalsze prace będą prowadzone po włączeniu budynku do drogi publicznej. Docelowo przy ul. Daszyńskiego 70 powstanie około 50 mieszkań przeznaczonych pod wynajem. (mm)



Nowe boiska dla sześciu szkół

foto: A. Witwicki

Boiska przy gliwickich szkołach są sukcesywnie modernizowane. Już niedługo z nowoczesnej infrastruktury będą korzystać uczniowie SP2, SP8, ZSO1, ZSO2, ZSO4 oraz ZSO14. Ogłoszono przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej.

Jak będą wyglądać boiska po modernizacji? Mają być monitorowane, a przez to bezpieczniejsze. Będą też lepiej doświetlone. Uczniowie będą mogli korzystać z boisk wielofunkcyjnych i bieżni lekkoatletycznych oraz torów do skoków w dal. Niektórym obiektom towarzyszyć mają widownie, a okoliczne tereny zielone zostaną uporządkowane. Plany przewidują

także małą architekturę (ławki, nowe kosze na śmieci, stojaki rowerowe) oraz ogrodzenie całego terenu.

Firmy mają czas na złożenie swoich ofert do 21 lipca, natomiast ostateczny termin wykonania zamówienia wyznaczono na 15 listopada 2017 roku. Więcej szczegółów dotyczących przetargu znajduje się na <http://bip.gliwice.eu>.

(pm)

Więcej zieleni przy drogach

ul. Kozielska



ul. Orlickiego



foto: L. P. Młynek

Ma być jeszcze bardziej zielono, estetycznie i ekologicznie. Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach ogłosił przetarg na nasadzenie nowych i pielęgnację istniejących drzew wzdłuż pasów drogowych w latach 2016–2017.

Nowych drzew i krzewów ma być w sumie kilkaset. Firma, która wygra przetarg, będzie odpowiadać nie tylko za ich nasadzenie, ale również za opiekę nad aktualnym stanem zieleni wzdłuż pasów drogowych. W zakres prac wchodzi m.in. strzyżenie koron, usuwanie starych gałęzi, plewienie, podlewanie (w okresach suszy minimum dwa razy w tygodniu), a także uzupełnianie obumarłych drzew i krze-

wów nowymi sadzonkami. – Przy sadzeniu nowych drzew bardzo ważne są względy bezpieczeństwa. W obrębie miasta sadzone są głównie drzewa o małych koronach, w formie kulistej lub kolumnowej i to tylko w lokalizacjach, w których roślinność nie będzie miała wpływu na bezpieczeństwo ruchu drogowego – mówi Jadwiga Jagiełło-Stiborska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich w Gliwicach.

Nie wszystkie gatunki drzew nadają się do nasadzeń. ZDM wybiera takie, które są wytrzymałe i odporne na trudne miejskie warunki. Dominują robinie (np. przy ul. Witkiewicza), wiąz (ul. Chorzowska i Starogliwicka), jarzęby szwedzkie (ul. Kozielska) i lipy drobnolistne (ul. Knurowska). – Obowiązek nasadzenia drzew w pasach drogowych wynika wprost z ustawy o drogach. Taka roślinność ma

na celu ochronę użytkowników drogi przed oślepieniem przez pojazdy nadjeżdżające z kierunku przeciwnego, ochronę przyległego terenu przed nadmiernym hałasem, zanieczyszczeniem powietrza, wody i gleby, a także względami estetycznymi – dodaje Jadwiga Jagiełło-Stiborska. Więcej informacji o przetargu można znaleźć na stronie internetowej <http://zdm.bip.gliwice.eu>. (pm)

Donny, miasto koni



W południowym Yorkshire, nad rzeką Don, leży miasto Doncaster. Słynie z koni, pionierów dobroczynności w rajtuzach i licznych pozostałości po rzymskim panowaniu. Wyruszamy w podróż do niezwykłego miasta partnerskiego Gliwic, kierunek – Anglia!

Doncaster, przez mieszkańców pieśczołiwie nazywany „Donny”, to miasto o długiej historii. W czasach rzymskich na rzece Don kończył się zasięg Imperium Romanum, dlatego w miejscu współczesnego Doncaster został założony fort. Dzisiaj cały dystrykt rozciąga się na 568 km² i zamieszkuje go 300 tysięcy osób.

Królestwo za konia

Przez Doncaster już w czasach rzymskich przebiegał ważny trakt – pewnie dlatego tak dużą rolę w historii miasta odegrały konie. Zastępy żołnierzy, kupców, a czasem też typów spod ciemnej gwiazdy, przemierzały Anglię na koniach. Pojawiły się zajazdy i karczmy dla jeźdźców, trzeba było też zakładać i utrzymywać stajnie. Wkrótce ktoś wpadł na pomysł zorganizowania wyścigów konnych. Pierwsze odbyły się już na początku XVI wieku! Najstarszy na świecie sportowy turniej konny również został zorganizowany w Doncaster, a było to w roku 1766, czyli dokładnie 250 lat temu. 10 lat później, w 1776 roku, zorganizowano pierwszy klasyczny wyścig konny na świecie – St Leger Stakes. Współcześnie, poza wyścigiem, podczas St Leger Stakes organizowany jest 10-dniowy festiwal, celebrujący historię i kulturę miasta.

Robin Hood, Mayflower i Walter Scott

Pewnie wydaje wam się, że Robin Hood pochodził z Nottingham? Otóż nie, stamtąd pochodził słynny szeryf, Robert de Rainault! W jednej z najstarszych ballad o Robin Hoodzie („Gests of Robyn Hode”, datowanej na około 1500 rok) czytamy, że mieszkał on w Barnsdales – dzisiejszej północnej dzielnicy Doncaster.

Bohater angielskich legend ludowych, który zabierał bogatym i rozdawał biednym, nie jest jedyną sławną osobą, która wywodzi się z Doncaster. W 1620 roku do północnoamerykań-

skich wybrzeży Nowej Anglii przybił statek Mayflower – na pokładzie wśród Ojców Pielgrzymów znajdowała się spora grupa purytan z okolic Doncaster.

Walter Scott był wprawdzie Szkotem, ale swoją bardzo popularną książkę „Ivanhoe” pisał podczas pobytu w Doncaster. Słynny Robin Hood pojawia się oczywiście na kartach powieści – warto na własną rękę ruszyć jego śladami podczas pobytu w Doncaster.

Co trzeba zobaczyć, będąc w Doncaster?

Miasto o dwutysiącletniej historii musi być pełne zabytków. Do najstarszych pomników kultury w Doncaster należy katedra (Doncaster Minster). Oryginalny normański budynek powstał w XII wieku, a dzisiejsza świątynia została pieczołowicie odbudowana po pożarze w XIX wieku. Warte uwagi jest także muzeum (Doncaster Museum) z bogatymi zbiorami, wśród których znajdują się m.in. monety, ołtarz i tarcza żołnierska – datowane na czasy rzymskie.

W dystrykcie Doncaster są także dwa zamki, pozostałości po czasach normańskich. Z wieży Conisbrough Castle rozciągają się bardzo romantyczne widoki, które inspirowały Waltera Scotta, a Tickhill Castle, jest obecnie prywatną rezydencją. Turyści mogą go zwiedzać tylko przez jeden dzień w roku.

Ważną kartą w historii Doncaster i jego mieszkańców jest kolej. W Plant Works skonstruowano jedne z najstarszych lokomotyw Anglii, z Flying Scotsman, Mallard i Stirling Single włącznie. Historyczne budynki zakładu Plant Works nadal istnieją i można je oglądać. Liczne pamiątki po przemyśle kolejowym znajdują się także w Doncaster Museum.

Malownicze lasy i wrzosowiska

Podczas pobytu w Doncaster warto wygospodarować przynajmniej kilka dni na wędrowkę po drogach i bezdrożach



Zamek Conisbrough inspirował wielu artystów, pod jego wrażeniem był m.in. malarz John Piper



Wyścigi St Leger Stakes na przestrzeni wieków przyciągały do Doncaster wiele znanych osobistości, jeźdźcom kibicował nawet Charles Dickens

Yorkshire, przez wielu nazywanego najpiękniejszym regionem Anglii. To bardzo romantyczna i widokowa okolica – w najbliższym otoczeniu Doncaster znajdziemy tajemnicze lasy, nieprzebyte bagna i – oczywiście – zachwycające wrzosowiska. Najbardziej słynne to Hatfield Moor i Thorne Moor. W rezerwacie przyrody Potteric Carr, który znajduje się w odległości tylko 2 mil od centrum Doncaster, żyje 150 gatunków ptaków i 28 gatunków motyli.

Doncaster dzisiaj

Donny jest ważnym węzłem kolejowym, Plant Works nadal pracuje, dlatego w 2017 roku zostanie otwarty National High Speed Rail College. Szkoła będzie kształcić inżynierów budowy sieci kolejowych dużych prędkości w Wielkiej Brytanii.

Wizytówką nowoczesnej części Doncaster jest The Dome – hala widowiskowo-sportowa, w której organizowane są międzynarodowe zawody i koncerty gwiazd największego formatu, takich jak Judas Priest czy Morrissey. W mieście znajduje się także ogromny, sztuczny staw wykorzystywany do celów sportowych oraz

Keepmoat Stadium, siedziba klubu piłkarskiego Doncaster Rovers i miejscowej drużyny rugby. (mm)



W katedrze w Doncaster zachował się kawałek muru z czasów rzymskich



Cusworth Hall to wiejska rezydencja w stylu georgiańskim. Powstała w 1740 roku. Obecnie mieści się w niej muzeum, otaczają ją też wspaniałe ogrody

„Strona Guermantes” o gliwickich architektach, cz. 1

Wakacyjny cykl „W poszukiwaniu...”, który zastąpił „Kolory miasta”, poświęcony jest architektom, projektantom, budowlącom, którzy działali w Gliwicach w pierwszej połowie XX wieku. W tym tygodniu patronować nam będzie tytuł części dzieła M. Prousta „Strona Guermantes”. Zapraszam do przedwojennych Gliwic.

Jednym z najbardziej znanych, charakterystycznych zabytków, którym chwalą się Gliwice jest tzw. Dom Tekstylny Weichmanna autorstwa Ericha Mendelsohna (1887–1953), światowej sławy architekta. Jego dzieła można podziwiać m.in.: w Poczdamie, Stuttgartcie czy we Wrocławiu. Gliwicki funkcjonalistyczny dom towarowy przy ul. Zwycięstwa 37 może się podobać lub nie, warto jednak mieć na uwadze, że jest to pierwszy dom handlowy w karierze tego znanego architekta. Proste elewacje przecinają jedynie mocno wysunięte poza obręb budynku betonowe gzymsy. Został tu również wykorzystany, choć w nieśmiałej wersji, charakterystyczny dla Mendelsohna motyw wstęg okiennych (twórca rozwinął ten pomysł w pełni w tzw. Wieży Einsteina w Poczdamie). Dopelnienie całości stanowi czwarta kondygnacja, wyrastająca jak wieża ponad płaski dach. Można się domyślać, że architekt przewrotnie nawiązał do stosowanego w historyzujących obiektach przy tej samej ulicy akcentowania wieżyczkami narożnych budynków. Dom Tekstylny nie jest tak okazały jak jego wrocławski odpowiednik, dawny dom towarowy Rudolfa Petersdorffa, a obecny biurowiec Kameleon, gdzie w konstrukcji parteru można dopatrzeć się... rozwiązań halowych peronów kolejowych. Początkowo gliwicki budynek był postrzegany jako dzieło bardzo, bardzo kontrowersyjne, ale z czasem wrósł na dobre w pejzaż miasta i stał się jego znakiem rozpoznawczym. Jak widać akceptacja przyszła później. Tak jest i w przypadku innych ikon architektury – najpierw krytykowane, później uwielbiane.

Mówiąc o „Zamczku Leśnym”, obiekcie ukrytym pośród drzew przy ul. Chorzowskiej, widzimy dawną, ekskluzywną restaurację z końca XIX wieku. Nasze wyobrażenie o tym miejscu ciągle przewrotnie przywołuje wizerunek okresu powstania budynku, odrzuca natomiast to, co obecnie możemy zobaczyć. Tylko że modernistyczny kostium, który zastąpił architekturę historyzującą, Zameczek otrzymał nie w czasach powojennych, tylko w latach 20., 30. XX wieku! Autorem tej przebudowy, moim zdaniem gorszej od poprzedniego wyglądu, był Peter Birkmann. Już przed wojną zmieniano i przebu-

dowywano to, co dziś uznajemy za zabytki. P. Birkmann zjawiał się w Gliwicach w 1924 roku i rozpoczął prace w Miejskim Urzędzie Budowlanym, kierowanym przez ówczesnego architekta miejskiego Carla Schabika. Uważam, że inne jego dzieła są godne pochwały, np. budynek obecnego przedszkola na rogu ul. Brzozowej i ul. Jodłowej. Dawniej był to Dom Młodzieżowy, ale czas wolny spędzały w nim również osoby starsze. Obiekt jest po remoncie finansowanym przez miasto. Odkryto pomalowaną po wojnie okładzinę ceramiczną ścian akcentującą bryłę klatki schodowej, uratowano modernistyczne detale akcentujące okna, przywrócono oryginalną kolorystykę, zmieniono przebudowane dawniej duże okno doświetlające klatkę schodową. Lokalizacja poza centrum miasta, na uboczu, utrudnia poznanie obiektu. A warto to zobaczyć, choćby dla niespotykanego detalu – okładziny ceramicznej fragmentu elewacji. Ratowanie tej rzadko spotykanej w Gliwicach dekoracji było nie lada wyczynem konserwatorskim. Bliżej centrum znajdziemy następnie budynek jego autorstwa dawną Kasę Chorych przy ul. ks. Ziemowita (teraz Centrum Radiologii i Poradni Specjalistycznych). Ta architektura jest też, moim zdaniem, lepsza niż rozwiązanie modernistycznego kostiumu Zameczku Leśnego.

Na koniec przenieśmy się znowu w okolice Zatorza, na ul.

Lipową 36. W poprzednim odcinku zachwycam się witrażami, a teraz pora na docenienie fasady. A w szczególności rzeźb dekorujących (od zewnątrz) okna ze wspomnianym kolorowym przeszkleniem. Obecna przychodnia mieści się w dawnej willi z 1928 roku, którą zaprojektował dla siebie Artur Rösner. Pozwolę sobie zacytować wspomnienia wnuka budowląca: „Dziadek założył firmę budowlaną wraz z bratem Hansem w 1923 roku. Pół roku później brat opuścił rodzinną spółkę, a dziadek został jej jedynym właścicielem. W 1926 roku rozpoczął budowę willi przy obecnej ul. Lipowej 36 oraz drugiego budynku (nr 38), który miał pełnić funkcję biura firmy. Między budynkami znajdował się łącznik, którym można było przejść z willi do biura i z powrotem. O tym, jak prezentowały się zabudowania, można się przekonać na ówczesnych folderach reklamowych. Nie były to oczywiście jedyne obiekty, które podlegały rodzinnemu przedsiębiorstwu. W 1942 roku dziadek zatrudnił co najmniej 1500 pracowników. Świetnie prosperował, o czym świadczy fakt, że na placu budów dolatywał prywatnym małym samolotem... Dziadek zmarł po wojnie, w maju 1946 roku, w rosyjskim więzieniu.” Willa ta, to jeden z najpiękniejszych obiektów reprezentujących nurt ekspresjonistyczny w Gliwicach.

Ewa Pokorska
Miejski Konserwator Zabytków



Dawny Dom Tekstylny Weichmanna, autorstwa światowej sławy architekta Ericha Mendelsohna



Budynek dawnej Kasy Chorych przy ul. ks. Ziemowita (obecnie Centrum Radiologii i Poradni Specjalistycznych) autorstwa Carla Schabika



Piękne dekoracje okien w dawnej willi przedsiębiorcy Artura Rösnera, zlokalizowanej przy ul. Lipowej 36

Tomek wśród Dajaków i Madura

Tomasz Burdzik jest naukowcem. Fascynuje go kultura Azji, głównie Indonezji i Japonii. Na Borneo i Jawie prowadzi badania terenowe wśród plemion Dajaków i Madura. Nam opowiedział o swoich podróżach 13 tys. km od Polski, dżungli i wyjątkowo ostrych papryczkach.

Tomasza Burdzika od dzieciństwa fascynowały podróże, jeździł palcem po globusie, przeglądał mapy, czytał książki, oglądał programy Wojciecha Cejrowskiego. Zawsze interesowała go odmienność, inne kultury, sposób życia. Pragnienie zobaczenia większego kawałka świata ziściło się i na studiach rozpoczął podróże badawcze. Szczególnie fascynowała go kultura Azji, więc tam zaczął prowadzić swoje badania. Burdzik nie sypia w hotelach. To prawdziwy badacz – jedzie do dżungli, żyje wśród plemion, jada z nimi, pracuje.

– Nie ma innego sposobu na poznanie kultury plemienia – mówi Tomasz Burdzik.

Food truck po azjatycku

Dla wielu z nas warunki życia na Borneo Centralnym czy Jawie Wschodniej mogą uchodzić za spartańskie – ludzie żyją w domkach z desek, krytych trzcina lub blachą, którą zżera rdza. Nierzadko domki stoją na wysokich palach na wodzie, w której pływa niemal wszystko, łączące ze ściekami. Burdzika to nie szokuje.

– Dla wielu są to warunki uwłaczające godności człowieka, Trzeci Świat. Jedzenie serwowane na ulicach miasteczek z garkuchni podawane jest w sposób niehigieniczny. Dla wielu jest to odrażające, ale ja mam na tych ulicach raczej poczucie wolności. Ta brudniejsza strona Jawy i Borneo przeplata się z bogactwem barw, aromatów i smaków, których nie doświadczy się w Europie. Tylko tam dostępny jest sos sambal, bez którego nie sposób się obejść. Jest robiony z cabe, wyjątkowo ostrych papryczek – opowiada Tomasz Burdzik.

Pikantne przyprawy mają znaczenie nie tylko smakowe, ale również aspekt prewencyjny – działają bakteriobójczo.

– Ze względu na stan higieny w Azji, papryka jest nieodłącznym elementem tamtejszej kuchni. Najbardziej pikantne są malutkie, zielone papryczki hijau. Trzeba pamiętać, że im mniejsza papryczka, tym bardziej ostra. Zawsze jadam w Azji lokalne potrawy serwowane przez ulicznych sprzedawców. Każde miasto ma



Samarinda, Borneo Wschodnie, stolica prowincji. Mieszka tu około pół miliona ludzi. Nie ma kanalizacji, ale jest Internet

swoje regionalne potrawy: na Borneo są to ryby, na Jawie dania z ryżem. Oczywiście widać też silne wpływy kuchni malajskiej i chińskiej. Indonezja jest najludniejszym krajem muzułmańskim na świecie i religia determinuje tutejszą kuchnię. Potrawy są „haram” – zabronione albo „halal” – dozwolone – mówi Burdzik.

Logo w dżungli

Indonezja składa się z 18 tys. wysp na których mówi się w ponad 300 językach. Mieszka tu mnóstwo różnych plemion, m.in. Madura i Dajakowie, na których swą uwagę badawczą skupił Burdzik. Do nich jeździ od lat, poznaje ich zwyczaje i historię.

– Madura i Dajakowie mają swoją wspólną, krwawą i burzliwą przeszłość. Wiele lat temu Madura przybyli na Borneo w poszukiwaniu pracy, ale nie potrafili się zaaklimatyzować i przyjąć reguły życia Dajaków. Doszło między nimi do konfliktu etnicznego. Scysje trwały latami. Madura są uważani za krnąbrnych i buntowniczych, nie potrafili się dostosować społecznie. Dajako-



wie to tolerowali aż do końca rządów Suharto, ówczesnego prezydenta Indonezji, któremu udawało się panować nad konfliktem plemion. Po odsunięciu go od rządów po 30 latach, nastąpiła eskalacja nienawiści. W 2001 r. doszło do konfliktu w Sampit i masakry plemienia Madura. Teraz starają się jakoś funkcjonować obok siebie – mówi Burdzik.

Wyprawa badawcza trwa zazwyczaj 2–3 miesiące. Burdzik nie bierze walek, pakuje tylko to, co niezbędne – tabletki przeciw malarii i trochę odzieży. Jeździ sam, bo znajomi boją się azjatyckiej kuchni. Ale to nie problem, bo po latach badań ma znajomych wśród miejscowych. Dzięki temu ma dostęp do miejsc, do których nie wpuszcza się turystów, jak prywatne tereny kompanii. Badania Burdzika skupiają się głównie na dokumentacji fotograficznej. Żyje wśród plemion w środku dżungli, robi zdjęcia, poznaje ich codzienne życie. Jada z nimi i pracuje w lokalnej szkole – uczy nauczycieli metodyki, a dzieci kultury polskiej. Ale dżungla nie jest już taka dzika. Globalizacja dociera wszędzie.

– Lasy są karczowane pod plantacje palm uprawianych na produkcję biopaliw. Najbardziej dzikie zakątki są sukcesywnie cywilizowane – również tutaj widać logo znanych marek i klubów piłkarskich, ludzie chodzą w szortach i japonkach. Mężczyźni noszą sarung – kawałek materiału, którego wzór identyfikuje region z którego pochodzi. Warto przynajmniej na zdjęciach udokumentować ten zmieniający się świat – mówi Burdzik.

(mf)



Jawa, dzieci z plemienia Madura

Tomasz Burdzik. 27 lat. Gliwiczanie, naukowiec, podróżnik, doktorant, absolwent Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, trzykrotny stypendysta Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe, laureat Wyróżnienia Rektora Uniwersytetu Śląskiego za działalność naukową oraz popularnonaukową, jeden z najlepszych absolwentów UŚ w 2014 r., stypendysta Ministerstwa Edukacji i Kultury Republiki Indonezji. Zainteresowania: kultury Azji, głównie Indonezji i Japonii. Prowadzi badania terenowe wśród plemion Dajaków i Madura na Borneo i Jawie.

Fotel na miarę sukcesu

Paweł Lasek z Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach zajął drugie miejsce w konkursie „Innovate with Kongsberg Automotive Pruszków. Choose your automotive career path”. Jego projekt fotela samochodowego nowej generacji okazał się jednym z najlepszych w konkursie.



foto: archiwum Pawła Laska

W nagrodę Paweł Lasek otrzymał 4 tys. złotych oraz możliwość odbycia rocznego płatnego stażu w podwarszawskim Pruszkowie, gdzie mieści się polska siedziba organizatora konkursu – norweskiego holdingu, działającego w branży motoryzacyjnej – Kongsberg Automotive.

Jury doceniło innowacyjną konstrukcję fotela, a także nowatorskie rozwiązania w zakresie zawieszenia, siedziska, oparcia oraz zagłówek. Paweł Lasek oparł swój projekt o konstrukcje biomimetyczne, czyli takie, które wykorzystują rozwiązania podpatrzane w naturze. – Jest to projekt bardzo ciekawy i uważam, że Kongsberg Automotive w przyszłości wykorzysta w swoich konstrukcjach jego wybrane elementy – mówiła dr hab. inż. Barbara Kulesz z Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej, członkini Jury Honorowego konkursu.

Nagrodę za I miejsce wynoszącą 5 tys. złotych odebrał Gabriel Michalski z Politechniki Łódzkiej za projekt innowacyjnego podglówka chroniącego kręgosłup, nato-

miast laureatami III miejsca została para studentów z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie – Hubert Gajdziński i Bartosz Gulczyński. Za swoją propozycję konstrukcji siedzenia samochodowego odebrali 2 tys. złotych nagrody. Wszystkim laureatom zaproponowano praktyki w Kongsberg Automotive.

– Prace konkursowe prezentowały wysoki poziom. Jeszcze raz okazało się, że mamy bardzo twórczych i pomysłowych młodych inżynierów. Głównymi kryteriami oceny projektów były: innowacyjność, możliwość zastosowania praktycznego oraz złożoność pracy – mówił Grzegorz Kasperczyk, Innovation and New Technology Leader Kongsberg Automotive Pruszków.

Projekty można było nadsyłać do 30 czerwca 2016 r. W konkursie wzięli udział studenci technicznych szkół wyższych. Ogłoszenie wyników konkursu, poprzedzone obradami Jury, które trwały od 7 lipca, miało miejsce na Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Uniejowie. (pm)

Będzie transmisja ze Świątowych Dni Młodzieży!

31 lipca na pl. Krakowskim będzie transmitowana msza święta z udziałem papieża Franciszka. Początek o godz. 10.00.

14 lipca na sesji Rady Miasta prezydent Gliwic poinformował, że Miasto porozumiało się z Telewizją Polską i w niedzielę, 31 lipca, na placu Krakowskim będzie transmitowana msza święta z udziałem Ojca Świętego. – Co ciekawe, nasze miasto jako pierwsze uzyskało zgodę na transmisję sygnału udostępnionego przez Telewizję Polską bezpłatnie

– powiedział Zygmunt Frankiewicz. Msza święta rozpocznie się o godz. 10.00.

Transmisja ze Świątowych Dni Młodzieży jest wspólną inicjatywą Miasta Gliwice i Diecezji Gliwickiej. Z okazji wizyty papieskiej w Polsce (25–31.07) odbędą się Dni w Diecezji. Szczegółowy program obchodów jest dostępny na stronie internetowej: www.ddmgliwice.pl. (mm)



foto: A. Witwicki

Wszystkiego dobrego!

Grono gliwickich stuletek powiększyło się – 13 lipca dołączyła do nich Anna Wach. Z wizytą u solenizantki była kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Małgorzata Korzeniowska. Życzymy dużo zdrowia!

Anna Wach urodziła się 13 lipca 1916 roku we wsi Kamień koło Piotrkowa Trybunalskiego. Przyszła na świat w rodzinie chłopskiej i również po wyjściu za mąż zajmowała się rolnictwem. Wraz z mężem prowadziła gospodarstwo w pobliskiej wsi Sępno.

Anna Wach przyjechała do Gliwic razem z mężem 33 lata temu – gdy zaczęto im brakować sił, by pracować na roli, podjęli decyzję o przeprowadzce do córki. Po śmierci męża pani Anna

pomagała córce w domu i opiekowała się wnukami. Dzisiaj to one zajmują się ukochaną babcią.

Pasją pani Anny jest praca w ogrodzie i uprawa kwiatów. Prawdopodobnie dzięki temu, że dużo czasu spędzała w ruchu i na świeżym powietrzu, do dzisiaj jest osobą sprawną fizycznie i pogodną. Anna Wach urodziła 3 córki (jedna z nich już nie żyje), ma też 6 wnuków, 12 prawnuków i 2 praprawnuków.

(mm)

Wracają bezpłatne porady prawne!

Zostanie przywrócone bezpłatne poradnictwo dla niepełnosprawnych gliwiczian. Od 25 lipca w każdy poniedziałek będzie można skonsultować się z prawnikiem.

Program bezpłatnych porad prawnych dla niepełnosprawnych mieszkańców Gliwic funkcjonował do końca 2015 roku. Po wejściu w życie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej z 5 sierpnia 2015 roku rządowa pomoc została ograniczona do grupy osób niepełnosprawnych pomiędzy 26 a 65 rokiem życia, jednak Miasto Gliwice zdecydowało, że wsparciem należy objąć wszystkie osoby niepełnosprawne zamieszkałe w Gliwicach, niezależnie od wieku.

W każdy poniedziałek od 25 lipca, między godz. 14.00 a 18.00, będzie dyżurował prawnik, który nieodpłatnie udzieli porad prawnych niepełnosprawnym mieszkańcom Gliwic. Konsultacje będą odbywać się w Gliwickim Ośrodku Integracji Niepełnosprawnych przy ul. Zwycięstwa 34. Obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu 32 332 44 48. Uwaga! W dniu konsultacji prawnych należy zabrać ze sobą orzeczenie o niepełnosprawności. (mm)





Miasto wolnych książek

Wakacje to czas, kiedy warto skorzystać z ładnej pogody, wyjść z domu, zrobić coś ciekawego i spotkać się z ludźmi. Dobra okazja była w sobotę 16 lipca – w BLCRK odbyła się Pierwsza Gliwicka Wymiana Książkowa.

W Gliwicach nie brakuje ciekawych inicjatyw kulturalnych. Szczególnym powodzeniem cieszą się te promujące czytelnictwo. W czerwcu na Rynku odbył się Skup Kultury, podczas którego można było nabyć dzieła kultury (książki, płyty, gry planszowe) i wrzucić do puszkarskiej dowolną kwotę, która w całości została przekazana niepełnosprawnym podopiecznym Stowarzyszenia Cała Naprzód. W tym miesiącu w BLCRK, w miejscu dawnego targowiska przy ul. Dubois 22, została zorganizowana Gliwicka Wymiana Książkowa. I to też był strzał w dziesiątkę. Zasada znowu była prosta – każdy mógł przynieść własną książkę i zamienić ją na inną. Wymieniać można było książki wydane po 2000 roku (oprócz podręczników), była to zatem świetna okazja, żeby znaleźć ciekawą lekturę na wakacje.

W Gliwickiej Wymianie Książkowej poza mieszkańcami, którzy przyszli na BLCRK, uczestniczyła

także Miejska Biblioteka Publiczna. Mobilny oddział MBP przywiózł książki, które gliwiczanie wymieniali na inne pozycje, bibliotekarze zorganizowali także zabawy dla dzieci: wspólne czytanie bajek i wierszyków, rozwiązywanie rebusów. Oprócz atrakcji literackich, podczas Gliwickiej Wymiany Książkowej była też możliwość zrobienia zakupów u lokalnych producentów (cykliczna inicjatywa znana jako Targ na Zielonym). Można też było po prostu napić się kawy, przekąsić coś i porozmawiać ze znajomymi.

Gliwicka Wymiana Książkowa to inicjatywa oddolna, zainspirowana przez miłośników dobrych książek i zorganizowana przez Gliwicką Kooperatywę Spożywczą Tomata. Zainteresowanie wydarzeniem było duże, dlatego można przypuszczać, że Gliwicka Wymiana Książkowa będzie miała swój ciąg dalszy w przyszłości. (mm)

CO? GDZIE? KIEDY?

PIĄTEK 22 LIPCA

- **godz. 18.00:** spotkanie z Karo Glazer, wokalistką i kompozytorką jazzową, Centrum Organizacji Kulturalnych „Peretka” (ul. Studzienna 6)
- **godz. 19.00:** „Beatlesi jakich nie znacie” – spotkanie z Piotrem Metzem z cyklu „Filharmonia – muzyka w Jazovii”, Centrum Kultury Jazovia (wejście od ul. Średniej 12)

SOBOTA 23 LIPCA

- **godz. 10.00:** Przystanek Śniadanie – śniadanie na trawie w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy „Ulicznicy”, park Chopina
- **godz. 11.00:** „Fabryka Kultury” – warsztaty dla dzieci w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy „Ulicznicy”, park Chopina (alejka Forum)
- **godz. 16.00:** „Za siedmioma rzekami. Berybojka wodna” – spektakl dla dzieci w wykonaniu grupy Lufcik na korbkę w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy „Ulicznicy”, park Chopina (alejka Forum)
- **godz. 20.00:** „Rodzinne muzykowanie” – koncert Tytusa Wojnowicza, Roberta Bachary, Agnieszki Świątkowskiej, Consortium Sedinum i Urszuli Stawnickiej w ramach XVII Gliwickiego Festiwalu Bachowskiego, kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (ul. Daszyńskiego 2)
- **godz. 21.00:** „Monsters” – spektakl w wykonaniu Wędrujących Lalek Pana Pezo w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy „Ulicznicy”, park Chopina

NIEDZIELA 24 LIPCA

- **godz. 11.00:** „Parkujemy z Ulicznikami” – warsztaty żonglerskie w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy „Ulicznicy”, park Chopina (alejka Forum)
- **godz. 14.00:** warsztaty dla dzieci w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy „Ulicznicy”, park Chopina (alejka Forum)
- **godz. 16.00:** „Bałwanki” – spektakl dla dzieci w wykonaniu Olesi i Stanisława Voitsekhovskich w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy „Ulicznicy”, park Chopina (alejka Forum)
- **godz. 17.00:** „Ciel” – happening w wykonaniu Jordiego Galego w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy „Ulicznicy”, park Chopina
- **godz. 18.00:** „Mały Książę”, „Sherlock Holmes: Gra cieni” – seanse Letniego Kina Plenerowego, Radiostacja (ul. Tarnogórska 129)
- **godz. 19.00:** „T” – happening w wykonaniu Jordiego Galego w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy „Ulicznicy”, park Chopina

WTOREK 26 LIPCA

- **godz. 17.00–18.00:** „Głosowe wygibasy” – warsztaty wokalne, Stacja Artystyczna RYNEK (Rynek 4–5)
- **godz. 20.00:** „Barok progresywny” – koncert Nikola Kołodziejczyk Orchestry w ramach XVII Gliwickiego Festiwalu Bachowskiego, kino Amok (ul. Dolnych Wałów 3)

Karo Glazer w Peretce



22 lipca gościem Centrum Organizacji Kulturalnych „Peretka” (ul. Studzienna 6) będzie Karo Glazer, wokalistka jazzowa i kompozytorka.

Karo Glazer urodziła się w Gliwicach i tutaj rozpoczęła się jej przygoda z muzyką. Dzisiaj koncertuje w kraju i za granicą, współpracuje z uznanymi muzykami, takimi jak Mike Stern czy Marek Napiórkowski.

Karo Glazer słynie z posługiwania się scatem, czyli jazzową techniką wokalną, która polega na naślado-

waniu odgłosów instrumentów. Stosowała ją m.in. Ella Fitzgerald i Urszula Dudziak.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.00. Wstęp wolny. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Rytm Gliwice.

(mm)

Wejdź do królestwa owadów!

W Willi Caro jest prezentowana wystawa „Architekci, artyści, zabójcy i grabarze”. Ekspozycja jest zaaranżowana na gabinet entomologa z przełomu XIX i XX wieku. Do 29 września dzieci i młodzież mogą wziąć udział w specjalnych lekcjach muzealnych.



Fot. R. Dobosz

Gniazdo os z larwami i intruzem, Namibia

Jean Henri Fabre (1823–1915) był francuskim humanistą i przyrodnikiem, światowej sławy entomologiem i prekursorem badań nad zachowaniem (etologią) owadów. To jego oczami oglądamy piękne, dziwne, czasem odrażające i niezwykłe stworzenia, które pojawiły się na Ziemi setki milionów lat przed człowiekiem. Na wystawie prezentowane są ryciny pochodzące z dawnych opracowań, a także wolnostojące preparaty.

W Willi Caro, po raz pierwszy w Polsce, jest pokazywane także oryginalne dzieło Caspara Schwenkfelda (1563–1609) – „Theriotropeum Silesiae”. Schwenkfeld był badaczem historii naturalnej i położył podwaliny pod rozwój wiedzy o przyrodzie Śląska.

Muzeum w Gliwicach zaprasza też na zajęcia towarzyszące wystawie „Architekci, artyści, zabójcy i grabarze”. – *Poznamy te dziwne i niezwykłe stworzenia, bez których – i nie ma w tym stwierdzeniu*

żadnej przesady – nie byłoby życia na Ziemi. Opowiemy o owadach wokół nas, owadach pożytecznych i szkodnikach, pracy miodem płynącej i nie zawsze kolorowym życiu motyli. Przybliżymy tajemnice owadziego świata, sprawdzimy, jak to jest być pszczołą albo mrówką, a także dowiemy się, że aby stać się motylem, najpierw trzeba być gąsienicą. Uczmy się od owadów! Mrówczej solidarności, pszczelej pracowitości, a nade wszystko – umiejętności bycia częścią przyrody, a nie kimś od niej odrębnym i niezależnym – zachęcają organizatorów. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.muzeum.gliwice.pl.

Wystawa będzie prezentowana w Willi Caro (ul. Dolnych Wałów 3) do 29 września. Organizatorem jest Muzeum w Gliwicach. Kuratorem wystawy jest Roland Dobosz, kierownik Działu Przyrody Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. (mm)

Książki, które mówią

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza osoby niewidome i słabowidzące do udziału w XII Miejskim Konkursie Czytelniczym Książki Mówionej. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 października.

Konkurs jest skierowany do osób, które mają problemy z czytaniem tekstu drukowanego. Uczestnicy mają za zadanie posłuchać dwóch książek ze zbiorów Wypożyczalni Muzycznej i Zbiorów Specjalnych (ul. Kościuszki 17).

Na liście lektur osób dorosłych są „Seniorzy w natarciu” Cathariny Ingelman-Sundberg, zabawna historia o emeryckiej szajce, która sprzeciwia się złemu traktowaniu osób starszych oraz „Smaragdowa tablica” Carli Montero, wciągająca opowieść o zagadkowym dziele sztuki z historią zakazanej miłości w tle.

Młodzież sięgnie po książkę „Oksa Pollock. Ostatnia nadzieja” Anne Plichota i Cenderine Wolf oraz „Kla-

se pani Czajki” Małgorzaty Karoliny Piekarskiej. Będzie trochę fantazy i dobrych opowiadań.

Uwaga! Audiobooki można wypożyczyć zarówno w Wypożyczalni Muzycznej i Zbiorów Specjalnych, jak i w osiedlowych filiach MBP – wystarczy złożyć zamówienie w swoim oddziale, a książki mówione zostaną tam dowieszone.

Zgłoszenia udziału są przyjmowane do 15 października br. Konkurs odbędzie się w listopadzie.

Organizatorami konkursu są MBP (tel.: 32 238 26 52, e-mail: wm@biblioteka.gliwice.pl) oraz zarząd koła Polskiego Związku Niewidomych w Gliwicach (tel.: 32 231 37 16, e-mail: p.z.n.gliwice@neopstrada.pl). (mm)



Polski Związek Niewidomych - Zarząd Koła w Gliwicach
Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach

XII Miejski Konkurs Czytelniczy Książki Mówionej Gliwice 2016

Organizatorzy zapraszają wszystkie osoby niewidome i słabowidzące i mające problemy z czytaniem tekstu drukowanego do udziału w Konkursie.



WAŻNY KOMUNIKAT DLA KLIENTÓW WYDZIAŁU EDUKACJI URZĘDU MIEJSKIEGO W GLIWICACH

Dyrektor Urzędu Miejskiego informuje, że od dnia **01.08.2016 r.**

Wydział Edukacji będzie zlokalizowany **przy ulicy Jasnej 31 A** (budynek po Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych).

Od 1 sierpnia będą obowiązywały również nowe numery telefonów do Wydziału Edukacji:

SEKRETARIAT:

tel.: 32 338-64-62 fax: 32 338-64-63

BIURO PODAWCZE (JASNA 31 A):

tel.: 32 338-64-01

Pisma i dokumenty kierowane do Wydziału Edukacji będą przyjmowane w biurze podawczym w filii przy ul. Jasnej 31 A oraz biurze podawczym głównego budynku Urzędu przy ul. Zwycięstwa 21.

W budynku przy ul. Jasnej 31 A od 4 maja br. znajduje się również **Wydział Gospodarki Nieruchomościami** (tel. 32-338-64-05, 32-338-64-06, fax. 32 338-64-07)

Dojazd do filii Urzędu przy ul. Jasnej 31 A dla klientów poruszających się komunikacją miejską => linia autobusowa nr 677

Więcej informacji na stronie www.gliwice.eu

Może być już tylko lepiej...

Dla piłkarzy Piasta Gliwice początek rozgrywek po sezonowej przerwie nie był udany. Najpierw porażka w II rundzie eliminacji do Ligi Europy z IFK Göteborg i rezygnacja Radosława Łátala z funkcji trenera, a potem wysoka przegrana w Krakowie z „Pasami”. W meczu z Cracovią drużynę poprowadził Jiří Neček – dotychczasowy II trener, który od ubiegłego piątku jest trenerem pierwszego zespołu.

W najbliższy czwartek (21 lipca) Piast Gliwice rozegra rewanżowe spotkanie w ramach II rundy eliminacji do Ligi Europy. Stratę z pierwszego meczu w Gliwicach, (Piast przegrał 0:3) odrobić będzie niezwykle ciężko. O tym, że IFK Göteborg to trudny rywal wiadomo było przy Okrzei od początku. Niemniej jednak rozmiar porażki zaskoczył i kibiców, i piłkarzy. – *Graliśmy za mało ofensywnie – przyznał po meczu Marcin Pietrowski. – Powinniśmy byli mocniej operować skrzydłami, kreować kolejne sytuacje, szukać dośrodkowań pod bramkę Szwedów. Przyczyną naszej słabszej postawy w ataku może być fakt, że graliśmy tylko z jednym napastnikiem z przodu. Przyzwyczajeni do gry z dwójką, rzucaliśmy piłki do przodu oczekując, że ktoś już się nimi tam zajmie. Nie mogło to się jednak udać, gdyż fizycznie nie było nas zbyt wielu w polu karnym Göteborga. Sam Josip Barišić nie był w stanie wiele zdziałać. W skutek pewnej postawy rywali w obronie nie dał rady zabrać*

wszystkich adresowanych przez nas dośrodkowań – komentował obrońca Piasta.

Gliwiczanie liczyli, że uda im się odbić za porażkę ze Szwedami w pierwszej kolejce Ekstraklasy. Do wyjazdowego

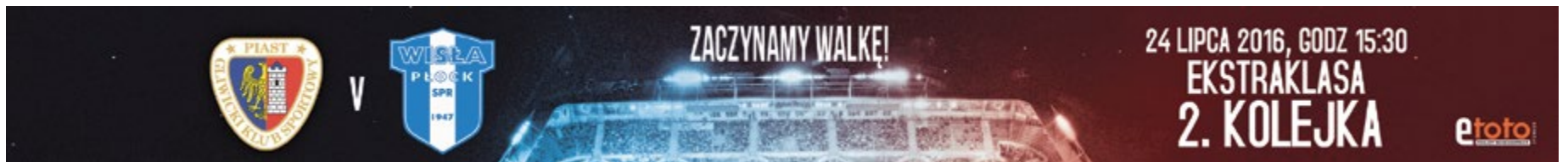
meczu z Cracovią przystąpili z nowym trenerem. Radosława Łátala, który poprosił o rozwiązanie umowy z klubem, zastąpił Jiří Neček – dotychczasowy II trener. Niestety, boiskowa rzeczywistość okazała się dla gliwiczian niezbyt taska-

wa. Piast przegrał z „Pasami” aż 1:5. – *Dla mnie to spotkanie jest przykrym doświadczeniem. W pierwszej połowie – już na samym początku – straciliśmy bramkę po ogromnym błędzie. Drugi padł zaraz przed przerwą. Nie świadczy to o niczym dobrym... Zmieniliśmy w przerwie zawodników i ustawienie w defensywie, ale na nic to się zdało – powiedział Neček, który ustalił z zarządem klubu, że będzie prowadził pierwszą drużynę przez dwa najbliższe miesiące. – Po okresie przygotowawczym, kiedy nie przegraliśmy żadnego meczu, niektórzy zawodnicy poczuli się zbyt pewnie. To mogło być zgubne... Zawodnicy muszą zejść na ziemię i solidnie pracować. Tylko tak możemy odzyskać formę – mówił nowy trener Piasta.*

W najbliższą niedzielę (24 lipca) gliwiczanie zainaugurują ekstraklasowy sezon przed własną publicznością. Do Gliwic przyjedzie beniaminek – Wisła Płock. Pierwszy gwizdek punktualnie o godz. 15.30. (as)



fot.: Irek Doróżański/piast-gliwice.eu



Młodzież boksuje z sukcesami

Paulina Pawlik i Kacper Cępa z GUKS CARBO Gliwice wywalczyli brązowe medale na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Boksie w Ząbkowicach Śląskich.

Paulina Pawlik, ważąca 46 kg gliwiczanka, pokonała Agnieszkę Zientkiewicz (Boxim Team Szamotuły) 3-0. Niestety, nie udało się jej pokonać Roksany Giersz (UKS Boxing Team Chojnice) – ostatecznej mistrzyni olimpiady. Paulina Pawlik, po zaciętym pojedynku, przegrała z chojniczką na punkty.

Ważący 50 kg Kacper Cępa pokonał w pierwszej walce Jakuba Krostę (KS Górnik Wieliczka) 3-0, w drugiej wygrał z Jakubem Pietrzykowskim (PKS Gwardia Szczytno) również 3-0. W trzecim pojedynku został niestety pokonany przez Dominika Harwankowskiego (JKB Jawor Team Jaworzno). Dominik Harwankowski, eliminując kolejnych rywali, został mistrzem olimpiady.

– *Trenerzy kadry Polski zanotowali sobie Paulinę Pawlik oraz Kacpra Cępę w swoich notesach. Czekamy na ich dalsze sukcesy – mówi Henryk Wilk z GUKS „CARBO” Gliwice i zachęca do odwiedzania bokserów podczas treningów w sali sportowej przy Kozielskiej 1. – Można przychodzić od pierwszego sierpnia tego roku od godz. 16.00 – mówi.*

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Boksie w Ząbkowicach Śląskich odbyła się w pierwszym tygodniu lipca. W imprezie wzięły udział 94 zawodniczki i 188 zawodników. (pm)



fot.: GUKS Carbo Gliwice

Rower jest eko



fot.: W. Baran

24 lipca odbędzie się kolejny rajd rowerowy z cyklu „Zielone Gliwice – Ekologiczne Miasto”. Tym razem kolarze wyruszą do Jaśkowic.

Rajd rozpocznie się o godz. 10.00 przy Urzędzie Miejskim. Trasa wiedzie do Jaśkowic, po drodze zostanie przeprowadzony quiz ekologiczny. Celem rajdu jest promocja ekologii i aktywnego spędzania wolnego czasu, zwiedzanie zabytków oraz kontakt z przyrodą.

Cykl rajdów kolarskich „Zielone Gliwice – Ekologiczne Miasto” rozpo-

czął się 19 czerwca. Wówczas miłośnicy aktywnego wypoczynku wybrali się na rowerach do Książęgo Lasu.

Organizatorem rajdów jest Miasto Gliwice. Regulamin dostępny jest na stronie www.gliwice.eu w zakładce EKOLOGIA.

(mm)